Komuchy, Pędzą Konie po Stadionie (GOLEC uO

Jedna wilka niewiadoma
W słusznym celu piosenka
Płacze za Jasiem Marysia
Bo nie ma gdzie w piłkę grać
Kretowiska jak pachołki
Trawę po kolana ma
Nie płacz Marysiu ci radzę
Bo o stadiom walka trwa

Pędzą konie po stadionie
W żarówce
Wciąż wmawiają ze jest dobrze
Chyba nie

Kiedy buldożery wjadą
Wyrwą bramki
Przepchną …
I jak dawniej, co niedzielę
Będzie mecz!

Piłka dla Jasia jest wszystkim
Od najmłodszych jego lat
Dumnie herb na piersi nosi
Tak jak kiedyś straszy brat
Nie rozrabia na ulicy
Chociaż mówią że to zbój
Jednak wszystko co usłyszysz
Jedna prawda jest i chu*

Pędzą konie po stadionie
W żarówce
Wciąż wmawiają ze jest dobrze
Chyba nie

Kiedy buldożery wjadą
Wyrwą bramki
Przepchną …
I jak dawniej, co niedzielę
Będzie mecz!